

Michał Wróblewski Trio – I Remember (2011)

Written by bluesever

Tuesday, 20 January 2015 16:48 -

Michał Wróblewski Trio – I Remember (2011)



1. *Little Giant (Giant Steps) (John Coltrane)* 3:25 2. *Polish Chant (Michał Wróblewski)* 2:58
3. *One for Dotti (Michał Wróblewski)* 6:24 4. *Seven Days Only (Michał Jaros)* 7:04 5. *I Remember (Michał Wróblewski)* 3:02 6. *Open Take (Michał Wróblewski, Michał Jaros, Michał Bryndal)* 9:59 7. *26-2* 3:47 Michał Wróblewski - piano Michał Jaros - bass Michał Bryndal – drums

This is the debut album by the young Polish Jazz pianist / composer Michał Wróblewski, recorded with his trio with bassist Michał Jaros and drummers Michał Bryndal and Wojciech Romanowski. The first version of this album was recorded by the trio with Bryndal and released as a promo. This, the final version of the album adds four more tracks recorded by the trio with Romanowski. Since both trios recorded the title track, the album's nine tracks are in fact only eight distinct compositions, of which five were composed by Wróblewski, one by Jaros, one is an interpretation of a John Coltrane tune and the title track is a contemporary house composition, which proves that Wróblewski listens to other music than Jazz as well. Both trio sessions were recorded at the legendary Studio Tokarnia, with Jan Smoczyński behind the knobs, which is always a guarantee of superb sonic quality.

The Polish Jazz scene seems to be an endless source of excellent piano players over the years, and the contemporary scene, which hosts both the veterans, the middle aged and the young pianist is simply exploding with talent and activity. Wróblewski is certainly one of the interesting newcomers, who still have to pay the dues and put forward their accomplishments before achieving an honorary position on the pedestal reserved for the Polish Jazz piano giants. Judging by this recording he's certainly on the right track, as the music presented on this album is quite excellent, both from the point of view of the performance and the compositions. Both trios play elegantly and display individual skills as well as an ensemble spirit, carefully listening to each other. The compositions present a nice balance between the melodic themes, rhythmic progressions and harmonic structures, which are ideal vehicles for the improvised passages. There is a frequent usage of Classical quotes and neo-romantic mannerisms, which are

Michał Wróblewski Trio – I Remember (2011)

Written by bluesever

Tuesday, 20 January 2015 16:48 -

probably mostly sub-conscious and quite understandable considering the pianist's age.

The overall level of performance is quite excellent, turning this album into an ideal type of piano trio experience, which many Jazz connoisseurs greatly enjoy. The album could have been slightly longer and more adventurous musically, but than again many listeners will probably wish to change absolutely nothing. One can only hope that future recordings by Wróblewski will show him striving to achieve an individual voice and unique style, which will surely come to fruition as he gets older and more experienced. Keeping things in the right perspective, this is definitely a most impressive debut, exposing a talent to be watched. This album is highly recommended to piano trio enthusiasts, but basically every Jazz lover should be able to deeply enjoy this music. Great stuff! ---Adam Baruch, polish-jazz.blogspot.com

Michałowi Wróblewskiemu już za sam pomysł należy się przysłowiowa dodatkowa gwiazdka w ocenie. Fortepian, kontrabas i perkusja to jeden z najbardziej popularnych jazzowych składów i w tej formule konkurencja jest bardzo mocna, a i katalog nagrań tak obszerny i wybitny, że naprawdę trudno zaproponować coś nowego i ciekawego.

„I Remember” to album ciekawy, choć z pewnością nie do końca odkrywczy, co wcale nie jest wadą w kontekście przyjętej muzycznej formuły. W grze Michała Wróblewskiego z pewnością słychać zarówno dobre podstawy techniczne, jak i przypuszczalnie wielką ilość materiału muzycznego, który wysłuchał. Można oczywiście bez końca wymieniać źródła inspiracji, używając nazw muzycznych stylów, czy największych nazwisk współczesnej i tej nieco starszej jazzowej pianistyki. Przy odpowiedniej dozie kreatywności w grze Michała Wróblewskiego można odnaleźć echa praktycznie każdego stylu jazzowego grania na fortepianie. Ten album jest rodzajem poszukiwania artysty, który ma w głowie dużo pomysłów i jeszcze chyba do końca nie wie, w którą stronę chciałby pójść. Nie ma jeszcze rozpoznawalnego stylu, tego czegoś, co cechuje największych tuzów fortepianu i każdego innego instrumentu. Niezdefiniowanego w żaden sposób zespołu cech, które sprawiają, że po kilku taktach wiemy, kto gra.

Z pewnością jednak Michał Wróblewski na jeszcze na znalezienie własnego stylu sporo czasu. Skoro Sonny Rollins ciągle szuka....

Michał Wróblewski Trio – I Remember (2011)

Written by bluesever

Tuesday, 20 January 2015 16:48 -

„I Remember” to zatem pokaz możliwości technicznych pianisty i etap na drodze do własnej muzycznej tożsamości. To również album wart polecenia, choć nie wiem, czy w swojej rozszerzonej wersji jest już dostępny na rynku... Jeśli nie, z pewnością warto poczekać. Jeśli już jest, kupcie koniecznie. Za 30 lat, to będzie rarytas... Michał Wróblewski zrobi światową karierę, a jego pierwsze nagrania nie będą zbyt łatwo dostępne...

Intrygująca jest w debiutanckim nagraniu niezwykła muzyczna kultura, staranność w doborze nut. Muzycy nie starają się od razu rzucić na szalę wszystkiego co potrafią. Całość brzmi jak nagranie wielkiego mistrza, który zwyczajnie nagrywa kolejną płytę w ramach wieloletniego i wielocyfrowego kontraktu, a nie jak płyta debiutanta, który musi dopiero znaleźć miejsce w świadomości słuchaczy.

Jednak najbardziej zadziwiający są umiejętności kompozytorskie lidera. Płyta prawie w całości składa się z kompozycji własnych Michała Wróblewskiego. Tu znowu należy docenić dystans do rzeczywistości, łatwość budowania melodii, świetną współpracę z sekcją rytmiczną i niezbyt często spotykany dziś dar komponowania rozpoznawalnych tematów, mających wszelkie cechy dobrych jazzowych standardów, które muszą stanowić dobre tworzywo dla wielu różnych przeróbek o platformę do improwizacji na różnych instrumentach.

To jedna z najciekawszych polskich płyt ostatnich kilku lat. Przemyślana, pokazująca duży potencjał lidera, zarówno kompozytorski, jak i wykonawczy. Debiut intrygujący... Czekamy na więcej... --- Rafał Garszczyński, subiektywnydzienikmuzyczny.blogspot.com

download (mp3 @192 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloudio](#) [oboom](#)
[clicknupload](#)

[back](#)

Michal Wroblewski Trio – I Remember (2011)

Written by bluesever

Tuesday, 20 January 2015 16:48 -
